

Przed nami przedostatnia, piąta odsłona dwutygodniowego maratonu ligowego. W niedzielne popołudnie, zespół Giallorossich zmierzy się na wyjeździe z niewygodnym dla siebie Cagliari. Zespół Rudiego Garcii wciąż ma nadzieję na dogonienie Juventusu, ale też musi utrzymywać bezpieczną przewagę nad Napoli. Podobny cel, z tym że utrzymania dystansu od strefy spadkowej, ma Cagliari. Zapowiada się zacięte spotkanie, tym bardziej, iż celem Romy jest też rewanż za pasmo niepowodzeń w ostatnich pojedynkach z Rossoblu oraz wyjazdowych meczach z drużyną z Sardynii.

Giallorossi nie wygrali bowiem w boiskowych bataliach na terenie Cagliari od prawie 19 lat, a mianowicie od 29 października 1995 roku, gdy dwie bramki Daniela Fonseci dały zwycięstwo 2-0. Potem zespoły mierzyły się tam jedenaście razy i aż siedem z tych pojedynków wygrywało Cagliari, a cztery razy padały remisy, z czego ostatni w sezonie 2009/2010. Ostatnie dwa wyjazdy na Sycylię kończyły się blamażami Romy. Zespół przegrał tam 1-5 i 2-4. Wreszcie, w poprzednich rozgrywkach, Giallorossim zapisano trzy punkty przy wyjazdowym meczu z Cagliari, choć decyzję podjęto przy zielonym stoliku, po tym, jak władzom miasta sprzeciwił się prezydent Cellino, zapraszając oficjalnie swoich kibiców na mecz, na który mieli zakaz wejścia. Istnieje jednak nieodparte wrażenie, że „wesola taktyka” Zemana poniosłaby sromotną porażkę na Sycylii. Boiskowe pojedynki z Cagliari to dziś nie tylko problem wyjazdowy. Nie licząc bowiem wspomnianego walkowera, Roma nie wygrała z Rossoblu od stycznia 2011 roku. W sezonie 2011/2012 Cagliari było lepsze dwukrotnie, wygrywając z zespołem Luisa Enrique 2-1 i 4-2. Przed rokiem, drużyna prowadzona przez Zemana poległa na Olimpico w stosunku 2-4. Również w tym sezonie, w Rzymie, z Cagliari nie udało się wygrać zespołowi prowadzonemu przez Rudiego Garcie. W 13 kolejce sezonu padł bezbramkowy remis, a tzw. „dzień konia” miał bramkarz Rossoblu, Avramov. To był już 15 remis drużyn w Rzymie, a 24 w całej historii pojedynków. Ogólny bilans przemawia za Romą: 27 wygranych, 24 remisy, 18 porażek. Na Sycylii lepsi są gospodarze: 11 zwycięstw Romy, 9 remisów, 14 wygranych Cagliari.

Zespół z Sardynii nie może zaliczyć tego sezonu do najlepszych, zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Charyzmatyczny prezydent klubu, Cellino, wciąż ma problemy z władzami miasta, które rzucają jemu, pod nogi, kłodę za kłodą, zarówno jeśli chodzi o budowę nowego stadionu, jak i przyjmowanie kibiców na obecnym. Cellino negocjuje też nadal zakup angielskiego Leeds i wydaje się, że próbuje porzucić Cagliari, a jego wypowiedzi, wynikające często z frustracji, nie pomagają na pewno w osiągnięciu dobrych sportowych wyników. Te nie są

zachwycające. Przed rokiem Cagliari miało o tej porze siedem punktów więcej i 12 oczek przewagi nad strefą spadkową. Dziś 39 punktów dawałoby pewny byt w lidze. 32 ugrane do tej pory oczka nie dają takiego zapewnienia. Cagliari ma co prawda siedem punktów przewagi nad strefą spadkową, co jednak może się szybko zmienić, tym bardziej znając niespodziewane rozstrzygnięcia, jakie towarzyszą co sezon ostatnim występom drużyn walczących o utrzymanie. Podopieczni Lopeza muszą się więc mieć na baczności.

Cagliari to zespół nieco odosobniony w tabeli, z przewagą pięciu oczek nad kolejną drużyną, ale też stratą sześciu do czternastego Udinese. Podopieczni Lopeza zawdzięczają siedmiopunktową przewagę nad strefą spadkową lepszymi występami na własnym terenie od rywali z dolnych rejonów tabeli. Rossoblu zdobyli aż 25 z 32 punktów na własnym boisku, wygrywając 7 razy, remisując 4 mecze i 5-krotnie oddając pełną pulę rywalom. Warto dodać, że 3 z tych meczów zespół rozegrał na Stadio Nereo Rocco w Trieście, a 13 na Stadio Sant'Elia. Na boisku Rossoblu komplet punktów ugrwały Bologna, Juventus, Milan, Livorno i Lazio. Punkty traciły z kolei na Sardynii m.in. Inter i Napoli (remisy) czy Fiorentina (porażka). To właśnie w meczu z zespołem z Neapolu Cagliari zaliczyło ostatni remis na własnym boisku. Potem podopieczni Lopeza wygrali tutaj trzy razy, a czterokrotnie przegrywali. W ostatnim meczu na własnym terenie pokonali 1-0 Veronę. Sporym problemem zespołu Rossoblu jest w tym sezonie postawa ofensywy, która zdobyła tylko 29 bramek, co jest 17-ym wynikiem w lidze, na poziomie Sassuolo. Warto jednak zauważyć, iż 22 z tych goli padło w meczach domowych. Rossoblu nie trafiali przed własną publicznością tylko w pojedynkach z Bologna i Lazio. Słabą ogólnie grę w ofensywie, zespół nadrabia niezłą postawą w obronie. 41 straconych bramek to bowiem 9 wynik w Serie A, zdecydowanie lepszy w porównaniu do ostatniej trójki.

To nie robi oczywiście wrażenia na Romie. Giallorossi, mimo dwóch straconych goli w meczu z Parmą, pozostają z najlepszą defensywą w Serie A. Zespół stracił w 31 meczach tylko 17 goli, co przy dodaniu 62 strzelonych goli, daje niesamowity bilans bramkowy. Zarówno obrona jak i defensywa Romy ma więc dwukrotnie lepsze wyniki od Cagliari. Po słabszym lutym i początku marca, zespół Garcii polepszył przede wszystkim statystyki w ataku, choć kosztem obrony. Giallorossi wrócili do średniej z początku sezonu, zdobywając w ostatnich pięciu meczach 13 goli. To odbiło się nieco na defensywie, która dała sobie strzelić pięć bramek, w dodatku wszystkie na Olimpico, gdzie siatka Romy była do niedawna nietykalna. Poprawiła się za to wyjazdowa postawa defensywy. Giallorossi stracili w ostatnich pięciu meczach na boiskach rywali tylko jednego gola, z Napoli. Bramek Romie nie strzeliło Lazio, Bologna, Chievo i Sassuolo i tylko zespół Rossoblu miał ku temu okazje. To daje dobry prognostyk przed niedzielnym pojedynkiem.

Pojedynkiem, w którym Giallorossi powalczą o utrzymanie lub powiększenie przewagi nad Napoli oraz nie straceniem obecnego dystansu do Juventus. Trudno zakładać bowiem, iż Bianconeri, którzy zdobyli do tej pory komplet punktów przed własną publicznością, zaliczą wpadkę w domowym pojedynku z Livorno. Dopóki jednak piłka w grze, trzeba wierzyć do samego końca, a Rudi Garcia i spółka liczą też na atut w postaci meczu z Juve na Stadio Olimpico. Do tego czasu drużyny rozegrają jednak po pięć spotkań i zdarzyć może się wiele. Ważniejsze od zbliżenia się, po meczu z Parmą, od Juventus, wydaje się dziś odjechanie na dziewięć oczek Napoli, które nawet przy komplecie wygranych, musi liczyć teraz na co najmniej trzy porażki i jeden remis Giallorossich. Bezpośredni awans do przyszłorocznej Ligi Mistrzów, co było celem drużyny od początku sezonu, jest więc o krok.

-

Forma Cagliari:

30.03.2014, 31 kolejka Serie A: Torino - CAGLIARI 2-1 (Nene)

26.03.2014, 30 kolejka Serie A: CAGLIARI - Verona **1-0** (Nene)

23.03.2014, 29 kolejka Serie A: Bologna - CAGLIARI 1-0

16.03.2014, 28 kolejka Serie A: CAGLIARI - Lazio 0-2

08.03.2014, 27 kolejka Serie A: Catania - CAGLIARI 1-1 (Vecino)

-

Forma Romy:

02.04.2014, 22 kolejka Serie A: ROMA - Parma **4-2** (Gervinho, Totti, Pjanic, Taddei)

30.03.2014, 31 kolejka Serie A: Sassuolo - ROMA **0-2** (Destro, Bastos)

25.03.2014, 30 kolejka Serie A: ROMA - Torino **2-1** (Destro, Florenzi)

22.03.2014, 29 kolejka Serie A: Chievo - ROMA **0-2** (Gervinho, Destro)

17.03.2014, 28 kolejka Serie A: ROMA - Udinese **3-2** (Totti, Destro, Torosidis)

W niedzielnym meczu powinno obejmie się bez niespodzianek w składzie Giallorossich. Do drużyny wraca, po zawieszeniu, Nainggolan, który zajmie miejsce Taddeiego. Na lewą obronę powinien wrócić Romagnoli, który odpoczywał w spotkaniu z Parmą. W ataku zobaczymy ponownie trio Totti-Gervinho-Destro. Jedynym poważnym osłabieniem w zespole gości będzie brak środkowego obrońcy, Rossettiniego, który pauzuje za kartki.

Przypuszczalny skład Cagliari:

Avramov

Pisano Del Fabro Astori Avelar

Dessena Conti Ekdal

Cossu

Nene Ibarbo

Kontuzjowani: Adryan

Zawieszeni: Rossettini

Zagrożeni zawieszeniem: Avramov, Conti, Ibarbo

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Romagnoli

Pjanic De Rossi Nainggolan

Totti Destro Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Destro, Nainggolan, Taddei

Poza kadrą: Jedvaj

Przedmeczowe ciekawostki:

- niedzielne zawody poprowadzi **Davide Massa** z Imperii. Giallorossi wygrali do tej pory 2 mecze prowadzone przez tego sędziego, jeden zremisowali i jeden przegrali. Ostatnie spotkanie Romy sędziowane przez Massę miało miejsce 22 lutego, gdy Giallorossi ograli 1-0 Bolognę po голу Nainggolana. Bilans Cagliari to jedna wygrana i jedna porażka (27 października 2013, 0-2 z Lazio, ostatni mecz Rossoblu sędziowany przez tego arbitra),

- w środę Roma wyszła na samodzielne prowadzenie w sezonowej klasyfikacji największej liczby piłkarzy, którzy zdobywają gole. Rodrigo Taddei stał się siedemnastym zawodnikiem, który trafił w tym sezonie ligowym do siatki rywali. Wciąż jest szansa na polepszenie tego wyniku, gdyż z regularnie występujących piłkarzy bramek na koncie nie mają Castan i Romagnoli,

- nie licząc walkowera z poprzedniego sezonu, Roma nie wygrała na Sardynii od października 1995 roku, ponosząc od tamtej pory 7 porażek i 4 razy remisując. Giallorossi nie wygrali też oficjalnego pojedynku z zespołem z Sardynii od stycznia 2011 roku,

- Roma jest ulubioną ofiarą wychowanka Romy, Daniele Contiego, który 5 z 50 bramek zdobytych w Serie A strzelił Giallorossim. Kapitan Cagliari jest też o dwa występy od dogonienia Nene na czele listy wszechczasów, jeśli chodzi o ligowe mecze w barwach Rossoblu,

- Cagliari jest jedynym zespołem w tym sezonie, dla którego bramek nie strzelali obrońcy. Defensor Rossoblu zdobył ostatniego gola 1 lutego 2013 roku, w pamiętnym wygranym 4-2 meczu z Romą. Był nim Pisano.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

25.11.2013 ROMA - Cagliari 0-0

01.02.2013 ROMA - Cagliari 2-4 (Totti, Marquinho - Nainggolan, Goicoechea - sam., Sau, Pisano)

23.09.2012 Cagliari - ROMA 0-3 - walkower

01.02.2012 Cagliari - ROMA 4-2 (T. Ribeiro **x2**, Pinilla, Ekdal - Juan, Borini)

11.09.2011 ROMA - Cagliari 1-2 (De Rossi - Conti, El Kabir)

Autor: abruzzi